

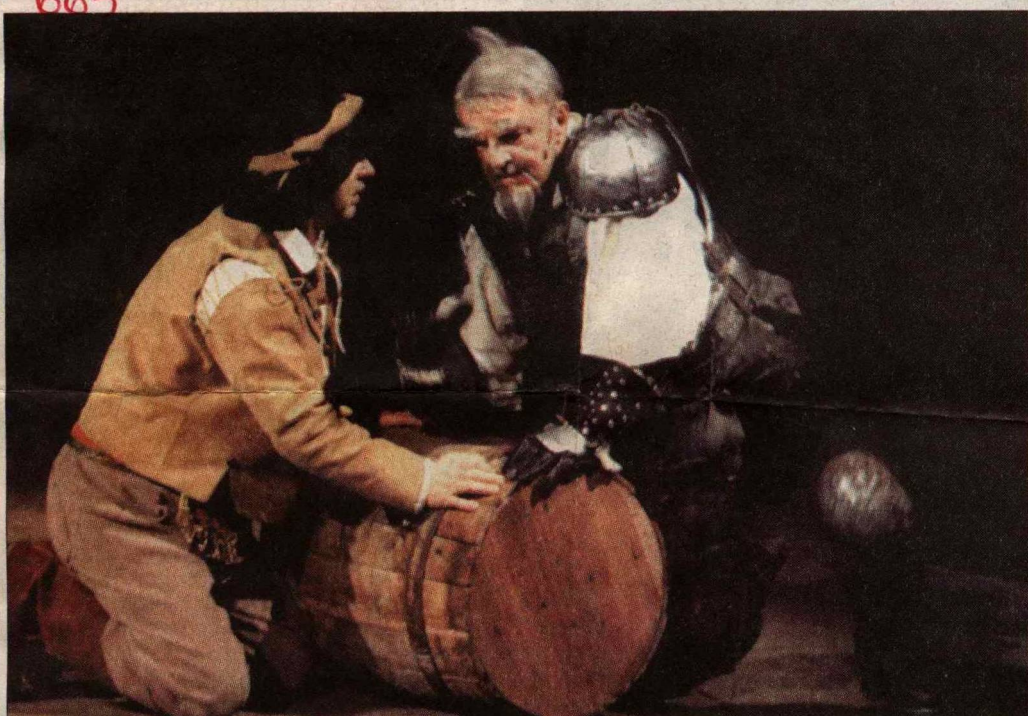
## TRYBUNA ŚLĄSKA

40-098 KATOWICE

ul. Młyńska 1

Nr ..... z dn .....

64 17 - 03 - 97



Jacenty Jędrusik w roli Sancho Pansy i Stanisław Ptak jako Don Kichot.

Fot. J. Multarzyński

# Gala z Mroźkiem

**CHORZÓW.** Po piątkowym obłożeniu Sali im. Fitelberga, do której przybyły tłumy melomanów, by posłuchać i popatrzeć, jak Krzysztof Penderecki dyryguje utworami Beethovena i Berlioza, równie wielkim zainteresowaniem cieszyła się w sobotę premiera musicalu Mitcha Leigha „Człowiek z La Mancha” wystawionego w chorzowskim Teatrze Rozrywki.

Na spektakl przybyli m.in. wojewoda Eugeniusz Ciszak, minister Barbara Blida, a przede wszystkim wielu sławnych przedstawicieli środowisk artystycznych z całego kraju. Gwiazdą widowiska był jednak niewątpliwie Sławomir Mrozek,

chyba po raz pierwszy od czasu powrotu do kraju obecny na Śląsku.

Na scenie natomiast świeciły trzy gwiazdy: Stanisław Ptak w roli tytułowej, do której wrócił po 27 latach – kreował ją już bowiem w 1970 r. podczas polskiej prapremiery musicalu na scenie Operetki Śląskiej, Maria Meyer w roli Aldonzy i Jacenty Jędrusik, jako Sancho Pansa.

Dwuipółgodzinny, odbywający się bez przerwy, spektakl przygotowali: Józef Opalski (reżyseria), Julian Hasiej (choreografia), Marek Braun (scenografia) i Jerzy Jarosik (kierownictwo muzyczne). Przedstawienie uwieńczyła duża owacja, od pewnego momentu nawet „stojąca”, choć dziś owacje ze zrywaniem się z miejsc tak się już zdewaluowały, że właściwie niczego nie dowodzą. (mb)